

# Kawczyńska, Małgorzata / Renczkowski, Jan

---

## 25 lat Płockiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych "Mostostal" (1963-1988)

---

Notatki Płockie 33/1-134, 44-53

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# 25 lat Płockiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL“ (1963-1988)

Decyzją KERM z dnia 5 stycznia 1959 roku spośród 15 miejscowości w kraju Płock został wytypowany na przyszłą STOLICĘ POLSKIEJ CHEMII.

Uchwałą Nr 419/60 KERM-u został zatwierdzony projekt budowy Kombinatu pod nazwą MAZOWIECKIE ZAKŁADY RAFINERYJNE I PETROCHEMICZNE w Płocku, z lokalizacją na terenie wioski Biała Nowa.

Tej nowej inwestycji centralne władze nadały rangę na poziomie Nowej Huty. W planach założono, że w Płocku „razem z budową Kombinatu samo miasto będzie rozbudowywane i przeobrażone z zachowaniem starej części miasta, świadczącej o rodowodzie i kulturze grodu mazowieckiego”.

Dzisiaj z perspektywy blisko 30 lat można stwierdzić, że inwestycja ta była starannie przygotowana, z dużym wyczuciem potrzeb i możliwości, z troską o zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych zarówno dla załóg budujących Kombinat jak i przyszłych pracowników kombinatu rafineryjno-petrochemicznego. Dziennikarz pisał wówczas: „Budowa Kombinatu stała się punktem zwrotnym w sposobie myślenia i planowania przyszłości miejskiej. Zmieniła skalę potrzeb i założeń. W miarę postępu inwestycji powstawała konieczność dopasowania ludzi do nowych zadań, stworzenia odpowiednich warunków dla nowej budowy, konieczność wzięcia przez właściwych ludzi odpowiedzialności za przyszłość Płocka”.

Do realizacji zadań przystąpiono zgodnie z zasadami realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych. We wrześniu 1959 roku powołano Komisję do organizacji przedsiębiorstwa Generalnego Wykonawcy dla robót budowlano-montażowych mającego własny potencjał wykonawczy. Powstało Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa”, które w lutym 1960 roku rozpoczęło już prace ziemne na terenach przyszłego kombinatu.

W następnej kolejności roboty podejmowały kierownictwa Robót — Warszawskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Przemysłowych, Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż”, Robót Kolejowych Nr 7, „Hydrobudowy” Nr 1, 6, 8, 11 i „Inżynierii”.

Przybyły także załogi przedsiębiorstw „Elektrobudowy”, „Energoaparatury”, Pieców Przemysłowych,

Termoizolacji, a także „Mostostali” z Zabrza, Poznania, Będzina i Warszawy. Powołano ekspozyturę Warszawskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa i Zaopatrzenia.

W latach 1960-1966 pracowało około 36 firm różnych branż i specjalności.

W kraju każdy wie, że „Mostostal” montuje wielkie konstrukcje i gdziekolwiek w Polsce zamierza się montować duże obiekty, zjeżdżają inżynierowie i „akrobaci” — monterzy z „Mostostalu”.

Na obiekty realizowane w konstrukcjach stalowych wchodziły załogi „mostostalowskie” i jak napisała reportażystka, „Mostostal” wkacza zwykle na budowę, „jak wybitny chirurg na salę operacyjną, gdy już inni zrobią, co do nich należy i przygotowują obiekt do najważniejszego zabiegu”.

Służby Inwestora i Generalnego Wykonawcy przed montażystami stawiały nowe zadania wznoszenia kompleksowych instalacji DRW-I, Reformingu I wraz z parkami zbiorników i orurowaniem oraz z Etylizacją Benzyn i Oksydacją Asfaltów.

Każde z tych zadań pochłaniało tysiące ton materiałów, kilometry rur, tony elektrod, tysiące sztuk zaworów, zasuw i setki pomp. Wymagało realizacji przez doświadczonych fachowców i organizatorów w zakresie montażu prototypowych obiektów rafineryjnych i petrochemicznych.

W tym stanie rzeczy nie było możliwe realizowanie zadań przez rozdrobnione kierownictwa robót montażowych. Harmonogramy były napięte, mobilizujące, zmuszające do pracy ofiarnej, z pasją i poświęceniem. Taki był klimat w początkowych latach budowy kombinatu.

Zjednoczenie „Mostostal”, na które spadł ciężar odpowiedzialności za realizację robót montażowych w konstrukcjach stalowych, w uzgodnieniu z Ministrem Budownictwa podjęło decyzję powołania wyodrębnionego przedsiębiorstwa „Mostostal” wyłącznie pod potrzeby kombinatu. W październiku 1962 roku na polecenie dyrektora Zjednoczenia „Mostostal” do Płocka zostali oddelegowani do organizowania nowego przedsiębiorstwa — inż. Bogusław Gibas — Naczelny Inżynier z „Mostostalu” Będzin, mgr

inż. Waclaw Brynk — Kierownik KGR z „Mostostalu” Warszawa, mgr Zdzisław Wisłowski — specjalista ds. Organizacji w Zjednoczeniu, i Jan Jarmański — Ekonomista z „Mostostalu” Zabrze. Był to zespół ludzi o dużym doświadczeniu zawodowym i życiowym, zdobyłym na wielu budowach w różnych regionach kraju. Po latach inż. B. Gibas—Przewodniczący Zespołu — wspominał: „Płock znałem z historii. Z ogólnie dostępnych informacji wiedziałem, że będzie tu budowa nowoczesnych zakładów rafineryjnych i petrochemicznych. Pierwsze zetknięcie z terenem budowy wskazywało na ogrom zadań dla budowlanych i montażyistów na okres kilku lat.

Z dokumentacji wynikała złożoność zadań i celów do realizacji. Nacwnictwo obiektów dla ludzi spoza chemii zmuszało do poznania zasad przeróbki ropy naftowej. Dostawy krajowe i z importu. Wysokie wymagania techniczne. Teren rozkopany i rozległy. Wystające fundamenty. W wykopach chłoporobotnicy. Zawód montażyisty nieznanym”.

Te pierwsze wrażenia sprawiły, że inż. B. Gibas pozostał wraz z rodziną w Płocku, by od podstaw tworzyć i rozwijać przedsiębiorstwo, by budowie kombinatu i miasta poświęcić swoje umiejętności organizatorskie i inżynierskie. Po latach przez lokalnych dziennikarzy został nazwany DZIEKANEM wśród dyrektorów firm budowlanych.

## POCZĄTKI „MOSTOSTALU” PŁOCK

Na mocy Zarządzenia 347 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dniem 1 stycznia 1963 roku powstało Płockie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Płocku, które w organizacji „mostostalowskiej” otrzymało symbol „M-7”.

Inż. Bogusław Gibas otrzymał nominację na naczelnego dyrektora, mgr inż. Waclaw Brynk naczelnego inżyniera I z-cy dyrektora, Jan Jarmański — zastępcę dyrektora ds. ekonomicznych, Tadeusz Jaworski głównego księgowego.

Przyjęto schemat i regulamin organizacyjny jednozakładowego przedsiębiorstwa na bazie Kierownictw Grupy Robót, Wytwórni Konstrukcji Stalowych i Bazy Sprzętu.

Majątek przedsiębiorstwa stanowiły wówczas 2 wyeksploatowane dźwigi, 1 maszt „Derrick”, kilka spawarek oraz 12 spawaczy z uprawnieniami spawania zbiorników.

Na siedzibę Zarządu przedsiębiorstwa Inwestor wydzielił pomieszczenia nad halą Warsztatów Centralnych MZRiP. Nie było czasu na zorganizowanie sobie zaplecza. Ono tworzyło się w czasie trwania montażu. Natomiast Wytwornię Konstrukcji Stalowych zlokalizowano na działce budowy przyszłej Fabryki Bębnow, gdzie wytwarzano konstrukcję technologiczną, elementy estakad, podestów, zamocowa-

nia, osprzętowanie zbiorników itd. Potem przeniesiono do warsztatów MZRiP.

Młode przedsiębiorstwo stopniowo przejmowało zadania zrealizowane przez załogi z Zabrza, Poznania, Będzina i Warszawy, rozwijało nowe fronty robót. Na montażyistów czekały już fundamenty przyszłych instalacji DRW-I i Reformingu I — zadania złożone technologicznie i skomplikowane technicznie. Ich montaż odbywał się pod nadzorem specjalistów radzieckich i włoskich.

Płock nie posiadał żadnych tradycji przemysłowych. Brakowało monterów, spawaczy, operatorów, inżynierów. Trzon kadry stanowili ludzie z wielu różnych budów w kraju. Tu na miejscu przyjmowało się ludzi bez kwalifikacji, takich których trzeba było uczyć, jak się trzyma pilnik. Dlatego od samego początku postawiono na ludzi, ich szkolenie i jeszcze raz na fachowe przygotowanie.

W pierwszym roku systemem wewnątrz zakładowym zorganizowano szkolenie dla 23 pracowników w zakresie spawania zbiorników i kotłów, 12 pracowników w zakresie spawania rurociągów H5M, 15HM, 15 w zakresie spawania zbiorników kulistych, 15 w zakresie cięcia acetylenowego, 13 w zakresie żłobienia i spawania rur ze stali austenitycznych. Na stanowiskach uczone czytania rysunku technicznego, by potem móc chłoporobotników uczyć zawodu montażyisty.

Praktyka wykazała, że na 10 przeszkolonych pracowników było zaledwie kilku spawaczy z prawdziwego zdarzenia, z zamiłowania i o rękach chirurga. Autorka „*Mazowieckiego Preludium*” Celina Kulik pisała „żeby defektoskopem izotopowym, żeby rentgenem każdy spaw sprawdzić, to już wymaga najwyższej klasy spawania”. Kiedy pytała na budowie jednego ze spawaczy podczas śniadania w pakamerze w dniu jego imienin — „i co — tak na sucho obchodzicie? — na to otrzymała odpowiedź, że dziś się nie pije, bo jutro by ręce drżały”.

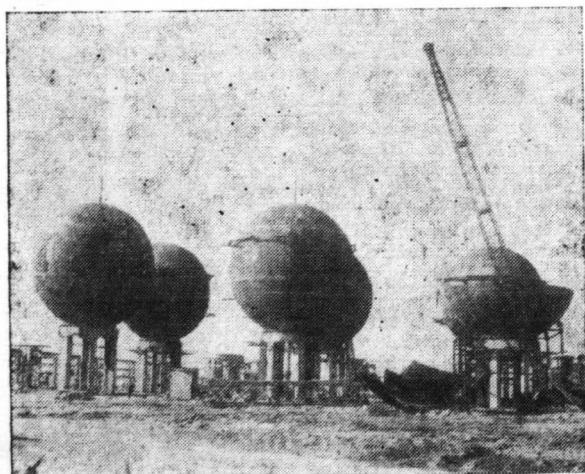
„Mostostal” przyuczał do zawodu monterów i szkolił spawaczy. W okresie 25 lat spowodował zasilenie całego regionu w wysokokwalifikowaną kadrę montażyistów, spawaczy oraz nadzoru. Mimo tworzenia własnych szeregów specjalistów nadal doświadczonych pracowników pozyskiwano z innych „Mostostali”, dla których władze miejskie w latach 1963/64 przyznały 55 mieszkań. Przybyli fachowcy ze Śląska i Nowej Huty, Poznania i Warszawy, którzy wyznawali zasadę gdzie „Mostostal” — tam i ja. Takim fachowcem był Ignacy Chmiel. „Wieże pierwszej Destylacji Rurowo-Wieżowej, ażurowe konstrukcje komorowego koksowania, dwa największe w Kombinacie zbiorniki magazynowe, najwyższe z montowanych dotychczas w kombinacie wieże DRW-II wraz ze słynną akcją montażu kopuły na wieży K-7 — na tych wszystkich obiektach była brygada Chmiela imponując tempem, dokładnością i poświęceniem w pracy.

Przedsiębiorstwo funkcjonowało w ramach jednostek produkcyjnych, którymi kierowali: — inż. Jerzy Łempicki (KGR-1), inż. Zbigniew Sztabert (KGR-2), Eugeniusz Hryniewiecki (KGR-3) oraz Jan Kraśnicki, który kierował wydzieloną organizacyjnie budową zbiorników surowcowych o pojemności 10.000 m<sup>3</sup>. Kierownikami budów byli — mgr inż. Edward Wendt, Jerzy Włoczewski, Henryk Kosowski i inni. Natomiast Mistrzami Witold Serwatko, Jerzy Stefanowski, Stanisław Olejnik, Aleksy Grześkowiak, Jerzy Owczarek — kierował Bazą Sprzętu, a Krzysztof Seroka — WKS-em.

W związku z zaostrożeniem wymogów jakościowych odbioru połączeń spawanych powołano Kierownictwo Robót Badawczo-Kontrolnych,



MZRiP — budowa zbiorników kulistych V = 600 m<sup>3</sup> — 1963 r. Na zdjęciu od góry: mgr inż. Wacław Brynk, inż. Jerzy Łempicki, mgr inż. Edward Wendt, Jan Kraśnicki, Ignacy Chmiel, Mieczysław Mańka, Stanisław Maciejewski.



MZRiP — Park zbiorników kulistych.

które metodami badań nie niszczących sprawdziło spoiny. Prowadziło ono badania radiograficzne (rentgenowskie i izotopowe), ultradźwiękowe (defektoskopowe) łącznie z pomiarami grubości materiałów oraz magnetyczno-proszkowe i endoskopowe. Był okres, że w ciągu roku 40 operatorów wykonywało ok. 100.000 sztuk radiogramów. Jednostką kierował mgr inż. Roman Duda.

Z uwagi na różnorodność gatunków stali krajowych, jak i z dostaw importowych, które spawano w warunkach montażowych, powołano Laboratorium Zakładowe celem sprawdzania prawidłowości założeń technologicznych i metod spawania. Każdą nieznaną stal badano metodami niszczącymi pod względem właściwości mechanicznych i wytrzymałościowych. Prowadzono także badania metalograficzne makromikroskopowe, sprawdzając zasadność przyjętych parametrów i metod spawania. Laboratorium prowadził mgr inż. Paweł Szewczyk. Aktualnie kieruje nim Jan Wawrzyniak.

Na obiektach kombinatu montaż ciężki prowadzono masztami typu „Derrick”. Sztangi rurowiągano linociągami i montowano w obiegi technologiczne i energetyczne, do przesyłania mediów z przeróbek ropy naftowej.

Wiosną 1964 roku, kiedy „na budowie Destylacji Rurowo-Wieżowej powstała bardzo ciężka sytuacja i zagrożone były terminy uruchomienia I etapu produkcji, wówczas płocki „Mostostal” skoncentrował najlepsze brygady — Jana Piechowiaka, Zdzisława Perki, Józefa Zielonki, Józefa Trybuchowicza i innych. Ich ofiarna praca doprowadziła do likwidacji zagrożeń. Dzięki nim terminowo przekazywano instalacje technologiczne do rozruchu”.

„Jan Piechowiak był brygadziwą jednej z najlepszych Brygad Pracy Socjalistycznej w płockim „Mostostalu”, brygada pracowała w składzie 6-osobowym, która ten tytuł otrzymała w marcu 1964 r. W lipcu tego roku brygada pracowała przy budowie olbrzymich zbiorników rafinerijnych, a w dniach wielkiej koncentracji przetrzucano ją na DRW-I, a następnie na kolejny wielki obiekt rafinerii — Reforming I”.

Dzisiaj Jan Piechowiak nadal jest jednym z najlepszych organizatorów montażu i wychowawców młodego pokolenia „mostostalowców”. Pracuje z nim także syn. Ojciec zaliczył najważniejsze obiekty w kraju, realizowane przez firmę. Był na budowach w Związku Radzieckim, w Iraku i NRD.

W połowie 1964 roku rurociągiem „Przyjaźń” ropa dotarła do Płocka. Napełniono zbiorniki. Kończono próby i przekazywanie poszczególnych obiektów. Na instalacji DRW-I liczącej 4,301,0 ton konstrukcji, aparatów, urządzeń, rurociągów i armatury. Na Reformingu I liczącym 2.245,0 ton trwał finisz.

W II połowie 1964 roku nastąpiło oddanie I etapu budowy kombinatu. Ruszyły instalacje. Zapaliły się pierwsze pochodnie, będące świa-

zestawem pracy rafinerii i pierwsze cysterny wyeksponowano.

Na uroczystościach oddania I etapu budowy w których uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz politycznych i rządowych, wśród dekorowanych pracowników najwięcej było „mostostalowców”. Zasłużyli na wyróżnienia. Wykonali swe zadania wzorowo.

Celina Kulik odnotowała wówczas w „Wędrownych ptakach”: „w tydzień po uruchomieniu Kombinatu, Szef mostostalowców, Dyrektor Gibas, ma zmęczony głos. Mam 57 dni załęgu urlopu. Najlepszych spawaczy musiałem puścić teraz na urlop”. Dodajmy, że cała załoga wówczas zasłużyła i na odznaczenia i na wypoczynek.

## SPECJALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTWA

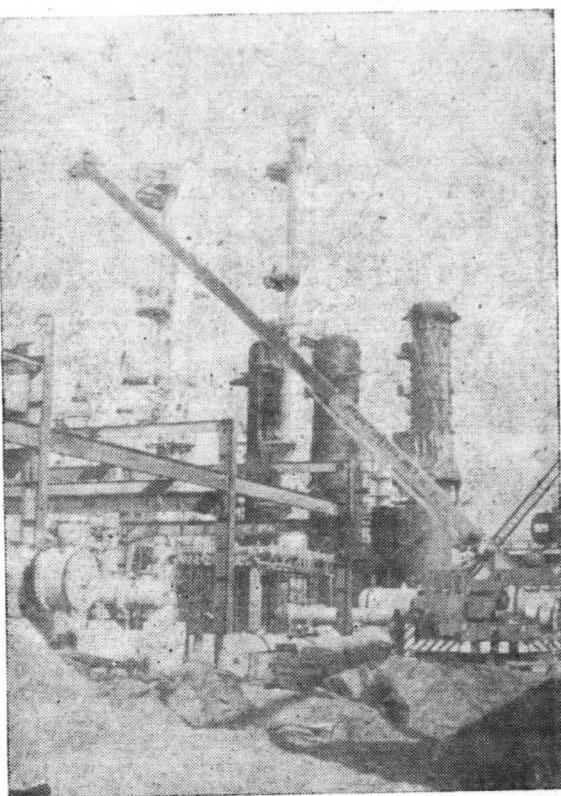
Okres pierwszych kilku lat był nie tylko okresem nauki, ale i konsolidacji załogi. Uczono się specjalizacji niejako w marszu.

„Mostostalowcy” brali lekcje na budowach instalacji włoskich, radzieckich, angielskich. Pracowali na dokumentacjach i pod nadzorem zagranicznych specjalistów.

Montowano kolejne instalacje DRW, Reformingów a także Furfurol, Ekstrakcję Aromatów, Polietylen, parki zbiorników kulistych i cylindrycznych, ustawiano pochodnie gazów zrzutowych i estakady.

Dziennikarz pisał: „Bez wątplenia, największym sukcesem załogi M-7, wszystkich brygad spawaczy i monterów a także całego nadzoru inżynieryjno-technicznego jest przedterminowe oddanie dwu potężnych instalacji drugiej destylacji i drugiego reformingu. Sukces ten jest tym cenniejszy, że zrealizowany został w nowych warunkach inwestycyjnych, wymagających nowych form pracy warsztatowej, pełnej mobilizacji, koncentracji, że osiągnięty został w atmosferze niesłychanej ofiarności całej załogi”. Wielokrotnie przychodziło realizować bardzo niebezpieczne zadania ciężkiego montażu, wymagające dokładności, solidności, a także odwagi przy pracach na wysokościach blisko 100 m.

O tym, że przychodziło niejednokrotnie wykonywać prace o dużym stopniu trudności świadczą operacje związane z dostarczeniem dla Butadienu potężnych reaktorów. Przybyły one z Anglii statkiem do Gdyni, skąd barkami wojskowymi miały być dostarczone do Płocka. Łącznie przetransportowano 5 reaktorów o średnicy 7 metrów i długości 11 metrów, ważących ponad 60 ton każdy. Do rozładunku barek PBP „Petrobudowa” wykonała specjalne nadbrzeże, o wzmocnionej płaszczyźnie na ustawienie dźwigów i zestawów niskopodwoziowych. Wykonano również wzmocnioną drogę, by znad Wisły przetransportować reaktory na teren kombinatu. Całą skomplikowaną operacją transportu i zamontowaniem kierował mgr inż. Rajmund Wójcik.



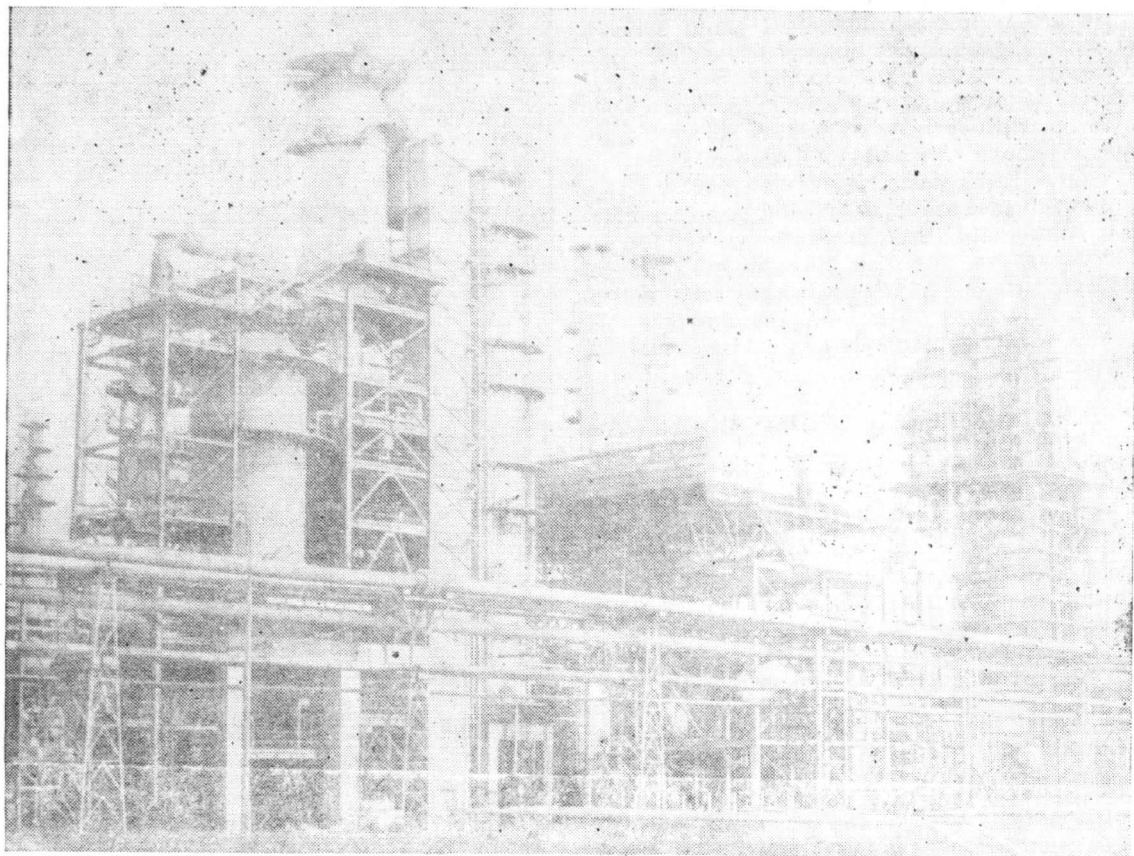
MZRiP — Olefiny II w budowie.

Na budowie Butadienu montowano w całości kolumny o kształcie potężnych cygar ustawionych pionowo. Te potężne kolumny o średnicy 2,5 m długości do 60—80 metrów i wadze do 120 ton, by je ustawić na obiekcie, to z Zabrzańkiego „Mostostalu” sprowadzono maszyny montażowe. Anglicy z podziwem obserwowali przygotowania, nie dowierzając, że w taki sposób można ustawiać potężne gabarytowe i o dużym tonażu aparaty. U siebie posiadali samojezdne dźwigi zdolne przemieszczać ładunki o wadze 100 i więcej ton. Ten i w pełni udany montaż prowadziła brygada Mariana Szakury pod nadzorem Henryka Kosowskiego.

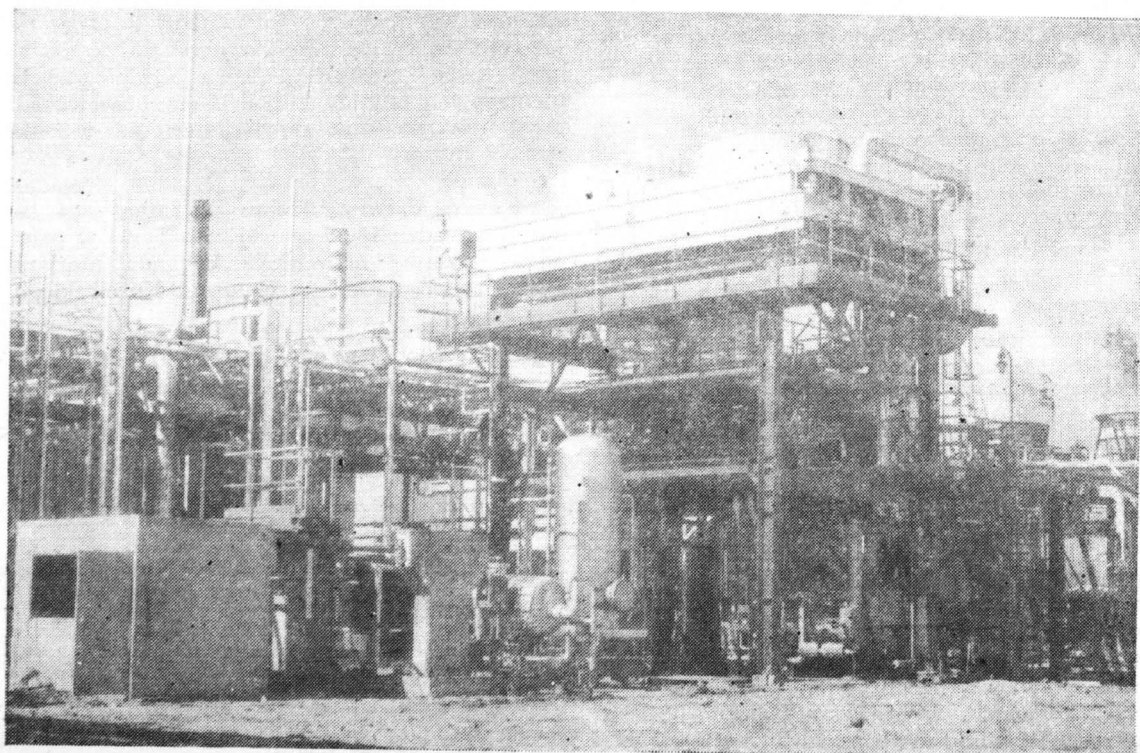
Płoccy „mostostalowcy” zyskiwali podziw i uznanie dla swojej pracy, a także zaufanie specjalistów krajowych i zagranicznych nadzorujących montaż instalacji.

## WAŻNIEJSZE OBIEKTY ZREALIZOWANE PRZEZ „M-7”

- na terenie Mazowieckich Zakładów Rafineri-  
o-chemicznych w Płocku to:
- 4 Destylacje Rurowo-Wieżowe
- 4 Katalityczne Reformingi Benzyn
- 2 Instalacje Polietylenu



*MZRiP — Fluidalny Kraking Katalityczny II.*



*MZRiP — Instalacja Polietylenu II.*

### 3 Hydrowydzanie Olejów Napędowych

### 3 Oksydacje Asfaltów

## 2 Wytwornie Olefin

Wytwórnia Fenolu i Acetonu

Wytwórnia Tlenku Etylenu i Glikolu

Wytwórnia Tlenu i Azotu

Wytwórnia Butadienu

Kompleks instalacji do produkcji aromatów

Alkilacja Benzyn

Kraking Katalityczny

Etylizowanie Benzyn

Odsiarczanie Gazów Suchych

Stacja Zimna,

Selektywna Rafinacja Olejów Furfurolem,

Pochodnie zrzutów, parki zbiorników kulistych i cylindrycznych oraz kilometry estakad i rurociągów.

Każda z tych instalacji i wytwórni ze względu na swoją wielkość może stanowić wyodrębniony zakład (przedsiębiorstwo) działające poza strukturą organizacyjną kombinatu. Należy podkreślić, że cykle inwestycyjne w robotach ogólnobudowlanych i montażowych wynosiły do 36 miesięcy.

Płocki „Mostostal” specjalizując się w realizacji zadań pod potrzeby wielkiej chemii, przy dużym zapotrzebowaniu w kraju na świadczenie usług inwestycyjnych w zakresie montażu nowych zakładów i linii produkcyjnych, realizował równoległe z zadaniami w kombinacie zadania dla innych zlecających. Załoga obsługiwała całą północno-wschodnią część kraju, zdobywając specjalność w montażu różnego typu konstrukcji i urządzeń o znacznie rozszerzonych i jakże odmiennych niż w Petrochemii funkcjach użytkowych.

Montowano parki zbiorników, cukrownie, maszyny radiowo-telewizyjne, fabryki domów, baseny kąpielowe, hale sportowo-widowiskowe, fabryki płyt wiórowych. Prowadzono remonty i modernizacje: huty, zakładu opon samochodowych i oczyszczalni ścieków.

A oto lista zakładów i obiektów, w których załoga Płockiego „Mostostalu” realizowała swoje zadania:

- Zakłady Odzieżowe „Cotex” w Płocku
- Rafineria w Gdańsku
- Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych w Olsztynie
- Hutę Miedzi w Głogowie
- Żwirownię (kopalnię) w Sobolewie



Ciechanów, zbiornik — wieża ciśnieniowa.

- Cukrownie w Łapach, Sokołowie Podlaskim, Dobrzelinie, Małej Wsi, Ciechanowie, Borowiczkach, Guzowie, Brześciu Kujawskim i Głinojecku
- Fabryki Domów w Ciechanowie, Białymstoku, Kutnie, Łomży, Ostrołęce, Suwałkach
- Fabryki Płyt Wiórowych w Grajewie i Suwałkach
- Fabrykę Pomp w Siedlcach
- Fabrykę Maszyn Żniwnych w Płocku
- Zakłady Azotowe i Celulozowo-Papiernicze we Włocławku
- Zakłady Mechaniczne „Ursus” we Włocławku
- Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Tarchominie
- Zakłady Metalurgiczne w Skłęczkach k. Kutna
- Maszyny Radiowo-Telewizyjne w Różanie, Ostrołęce i Makowie Mazowieckim
- Baseny Kąpielowe w Płocku i Łomży
- Hale widowiskowo-sportowe w Płocku i Olsztynie

- Przepompownie na rurociągu „Przyjaźń” oraz parki zbiorników cylindrycznych
- Uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe w sieć ciepłą i gazową na terenie Płocka i województwa.

Zespoły montażowe zawsze były wizytówką dobrej roboty i prezentowały wysokie umiejętności zawodowe. Wymagało to przemieszczenia z jednego miasta do drugiego.

Przedsiębiorstwo rozrastało się liczebnie, umacniało organizacyjnie, powiększało swój potencjał wytwórczy. Na początku lat 70-tych otrzymało nowe, uniwersalne dźwigi renomowanych firm angielskich „Grove” i „Coles”, z wysięgnikami kratowymi i teleskopowymi — dźwigi umożliwiające poprawę stylu i organizacji robót montażowych, eliminujące zagrożenia dla pracowników w związku z pracą na znacznych wysokościach.

W roku 1970 w dzielnicy Kostrogaj k/Lotniska Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej zakończono budowę własnego biurowca, hal i składowisk Zakładu Produkcji Konstrukcji zaplecza warsztatowego Bazy Sprzętu i Transportu, magazynów wraz z boczną koleją. Oddanie do użytku zaplecza poprawiło warunki pracy, zwiększyło moce produkcyjne przedsiębiorstwa oraz umożliwiło pełniejsze wykorzystanie i prawidłową eksploatację sprzętu.

W nowych halach Zakładu Produkcji Konstrukcji podjęto produkcję dla potrzeb kombinatu i dla innych zleciodawców. W początkowej fazie wprowadzono technologię realizacji zadań systemem potokowym.

Utworzono Wydział oczyszczania i malowania materiałów, które prosto z wagonów przechodziły przez mechaniczną oczyszczarkę, by następnie trafić do magazynów, Wydział Wstępnej Obróbki — trasowania, cięcia mechanicznego i gazowego materiałów na detale — elementy, wiercenia otworów, zaginanie, profilowanie, Wydział Montażowo-Spawalniczy — scalanie elementów, wstępnego zaczepiania, spawania na gotowo, szlifowania spoin, próbnego montażu oraz ponownego malowania powłokami antykorozyjnymi.

We wszystkich fazach wykonawstwa zapewniono kontrolę międzyoperacyjną.

Praktyka wykazała konieczność wprowadzenia systemu gniazdowego z uwagi na produkcję jednostkową. Zorganizowano gniazda montażowe po jednym lub kilka w brygadach, które od podstaw do finalnego wyrobu wykonują wszystkie operacje i zabiegi technologiczne w zespołach stanowisk roboczych.

W ramach Zakładu Produkcji Konstrukcji wykonywane są różnego typu i przeznaczenia konstrukcje stalowe, zbiorniki, urządzenia, elementy hal, prefabrykacja rurociągów, wykonawstwo kolan giętych i segmentowych. Stosowane są różne technologie i metody spawania — półautomatami i automatami.

W latach 80-ych podjęto produkcję silosów zbożowych dla kraju i zbiorników dla angielskiego zleciodawcy. Kierownikami Zakładu byli inż. January Studziński, inż. Feliks Sznajder, inż. Tadeusz Czarnecki, mgr inż. Janusz Zdanowicz. Ostatnio szefem został inż. Waldemar Guzanowski, który pracę zaczynał jako inżynier stażysta w tym Zakładzie. Przez ponad 20 lat Zastępcą ds. Produkcji jest Krzysztof Seroka.

Na szczeblu centralnym zapadały kolejne decyzje zwiększania przerobu ropy naftowej, wytwarzania nowych prefabrykatów bądź wyrobów z pogłębionej przeróbki ropy. Powstały nowe instalacje na licencjach firm angielskich, francuskich, japońskich. Załodze „Mostostalu” przychodziło realizować zadania w oparciu o dokumentację i dostawy firm zagranicznych. Pogłębiało to umiejętności dzięki bezpośredniej współpracy z kontrahentami I i II obszaru płatniczego.

Do czasu budowy instalacji Polietylenu montowano rurociągi wytrzymałe maksymalnie ciśnienie do 64 atm. Kiedy dla Polietylenu dostarczono dokumentację, technolodzy analizujący i opracowujący organizację montażu podejrzewali, że w dokumentacji popełniono błąd wstawiając wymogi 2.000 atm. Sądziło się, że zabrakło przecinka po liczbie 20, a może chodzi o 200 atm. Do takich wymogów i prób montażysty nie byli przygotowani, a jednak trzeba było się i tego nauczyć. Kiedy wreszcie przystąpiono do prób ciśnieniowych wykonywano je na terenie otoczonym kordonem Straży Przemysłowej, broniącej wejścia osobom postronnym na teren instalacji. Emocje i napięcie rosło wśród brygad i nadzoru w miarę „dobijania” ciśnienia do wymaganego dokumentacją owych 2.000 atm. Próby wypadły pozytywnie i potwierdziły wysoki poziom zdyscyplinowania i umiejętności zawodowych montażystów świadczących o wysokich kwalifikacjach załogi.

A oto inny przykład. Na podstawie dokumentacji japońskiej realizowano montaż Krawingu Katalitycznego II, który w odróżnieniu od innych instalacji charakteryzował się „gęstą” zabudową urządzeń na małej powierzchni, za to pnącej się w górę. Do wykonania prac na tej instalacji zakupiono dźwig produkcji spółki angielsko-kanadyjsko-enerofowskiej o nazwie „Skay-Horsa”, którego sama przeciwwaga wynosiła 60 ton. Był to dźwig mogący na minimalnym wysięgniku przenosić ciężar do 150 ton, a na maksymalnym podawać na wysokość 107 m. Dla niego przygotowano specjalne drogi montażowe o znacznie podwyższonej wytrzymałości, a na trasach przejazdu podwyższono wszystkie linie energetyczne.

Najwięcej zadań w Kombinacie dla płockiego „Mostostalu” przypada na koniec lat siedemdziesiątych, w okresie realizacji Wytwórni Olefin II. Przedsiębiorstwo liczące 2100 pracowników nie było w stanie zapewnić termi-



nowej realizacji obiektów i instalacji wchodzących w skład tego dużego zadania.

W tym miejscu warto i należy podkreślić znaczenie „mostostalowskiego” patriotyzmu, dbanie o dobre imię firmy, które dotychczas w kraju nigdy i nikogo nie zawiodło. Na pomoc do Płocka przybyły załogi innych przedsiębiorstw należących do tej samej rodziny. I zrobiono robotę tak, jak przystało dla „Mostostalu”, by żaden w kraju inwestor nie miał podstaw stawiania zarzutów pod adresem tej grupy przedsiębiorstw.

„Mostostal” Płock przez lata posiadał specjalizację realizacji obiektów rafineryjnych i petrochemicznych. Na przykładzie z Kombinatu, gdzie zadania raz rosły, raz malały i kiedy zapotrzebowanie na montażyстів było krańcowo zróżnicowane, koniecznością stało się szukanie innych zleceńodawców i podejmowanie zadań o różnych funkcjach użytkowych. Wymagało to, opracowywania innych technologii montażu, stosowania różnych metod spawania. Konieczne było powiększanie stanu wyposażenia technicznego o nowe dźwigi, oprzyrządowanie, narzędzia i sprzęt spawalniczy.

Dzisiaj roboty budowlano-montażowe prowadzone są na 35 placach budów przez 3 jednostki organizacyjne: WZB-1, WZB-3 i ZB „Z”, a kierują nimi: Stanisław Rut, mgr inż. Stanisław Stańczak i inż. Edward Zarzecki, których fachowość sprawdzono na wielu budowach w kraju i poza granicami.

W miarę upływu lat rozbudowano organizacyjnie Bazę Sprzętu i Transportu, wzbogacono stanowiska warsztatowe do przeprowadzania przeglądów, napraw, regeneracji, konserwacji maszyn, urządzeń, narzędzi itp.

Bazą Sprzętu i Transportu przez wiele lat kierował Jan Żurawik (obecnie Kierownik Zespołu budów na terenie NRD), a aktualnie szefem jest mgr inż. Marek Pietras.

## REALIZACJA USŁUG EKSPORTOWYCH

Załoga przedsiębiorstwa realizując zadania na terenie kombinatu w Płocku i na innych budowach w kraju, wykonywała wiele obiektów w oparciu o dokumentację i dostawy firm zagranicznych. Pracowano pod bezpośrednim nadzorem specjalistów radzieckich, japońskich, włoskich, czeskich, niemieckich, francuskich i angielskich. Zadania te wymagały od pracowników przedsiębiorstwa wysokich umiejętności organizatorskich i technicznych i co ważne zdyscyplinowania w przestrzeganiu procesów technologicznych. Skoro więc powyższy sprawdzian wypadł pomyślnie, Kierownictwo przedsiębiorstwa podjęło decyzję realizacji zadań eksportowych początkowo kilkoma brygadami, by w ostatnich latach zatrudniać poza granicami ok. 300 pracowników.

Załogi płockiego „Mostostalu” realizowały

zadania na obiektach przemysłowych: w NRD — Fabryka Kwasu Siarkowego w Magdeburgu

— Wytwórnia Karbidu w Halle

— Radio-Telewizja w Berlinie

Roboty prowadzili doświadczeni Kierownicy — J. Żurawik, W. Brynk, A. Gralicki, St. Wiśniewski, W. Sobociński, **W. Samuszonek**, St. Rut, A. Pielat i mistrzowie — Al. Grzeško-wiak, A. Borawski i brygadziści J. Fabiszak, J. Piechowiak, J. Styczeń, E. Dubiel.

W ZSRR:

— Rafineria w Nowopołocku (dwukrotnie)

— Przepompownie na rurociągach „SURGUT” i „Połock”

— Stacje kompresorowe na gazociągach w Nowoposkowie, Bogorodczanach.

Roboty prowadzili: J. Kraśnicki, St. Rut, J. Brzdęk, J. Kowalski, M. Mikulski, Z. Wójcik, J. Zdanowicz, E. Zarzecki, J. Konopka.

W CSRS — Zakłady Dualo Sale — Kierownicy: J. Sidorowicz, M. Stefańska.

W Iraku — Rafineria w Al Zubair — R. Michalak, K. Seroka, St. Wiśniewski, M. Solka.

W Emiratach Arabskich — K. Seroka.

Na Cyprze — park zbiorników kulistych (dwukrotnie) — St. Stańczak.

W Nigerii — J. Kowalski, M. Solka, Eug. Szali-gowski.

Działalność eksportowa przedsiębiorstwa pozwala nie tylko na uzyskanie dodatkowych środków dewizowych dla gospodarki narodowej, ale jest także wizytówką dobrej roboty i umiejętności robotników i kadry technicznej wśród zagranicznych kontrahentów. Przynosi także przedsiębiorstwu dodatkowe efekty poznawcze w postaci nowatorskich rozwiązań i technologii montażu, oprzyrządowania i wyposażenia stanowisk roboczych, podwyższenia przez pracowników kwalifikacji i umiejętności zawodowych, a także utrzymywania reżimów technologicznych, dyscypliny produkcyjnej i formalnej. To także forma nagrody dla wyróżniających się pracowników.

Działalnością eksportową w przedsiębiorstwie kieruje Główny Specjalista ds. eksportu — mgr inż. Maciej Mikulski.

## „MOSTOSTAL” PŁOCK — DLA MIASTA I SPOŁECZEŃSTWA

W nazwie przedsiębiorstwa „Płockie” zawarto tytuł zobowiązujący do integracji z miastem i społeczeństwem. To, że załogę stanowili ludzie z zewnątrz nie utrudniało podejmowania róż-

nych działań w ramach czynów społecznych, na zadaniach posiadających funkcje użyteczności publicznej, gdzie wymagane było specjalistyczne przygotowanie zawodowe.

Udziałem „mostostalowców” w okresie raczkowania telewizji w kraju, było zamontowanie przekaźnika telewizyjnego na wieży ciśnieniowej w Płocku. Dla kilku przedszkoli wykonano także ogrodzenie i sprzęt techniczny do zabaw na odkrytej przestrzeni.

Dla mieszkańców lewobrzeżnej dzielnicy Radziwia załoga przeprowadziła przez Wisłę pod torowiskiem na moście rurociąg wody pitnej. To przedsięwzięcie wymagało wysokiej sprawności organizacyjnej i wyjątkowego współdziałania wszystkich służb przedsiębiorstwa, bowiem roboty można było wykonywać w czasie 2,5 godzin pomiędzy przejazdami pociągów.

Całość zagadnień od strony organizacyjno-technologicznej rozpracował mgr inż. Kazimierz Świętczak. Załoga w ramach czynów społecznych realizowała także inne zadania chociażby wiaty i wybiegi dla zwierząt w ZOO, montując pomnik Wł. Broniewskiego, wykonując także kładkę-mostek w Zawidzu dla społeczeństwa zaprzyjaźnionej z przedsiębiorstwem gminy. Postawiono halę sportową przy Zespole Szkół Chemicznych w Płocku. Na Centralne Dożynki w roku 1976 na koronie płockiego stadionu „Wisły” wykonano w konstrukcji drewnianej zadaszenie nad trybuną i postawiono kabiny dla sprawozdawców. Wykonano również i zmontowano baseny kąpielowe, a także obiekt sportowy dla studentów Filii Politechniki Warszawskiej. Załoga podejmując działania miała świadomość zaspokajania potrzeb społecznych, także własnych i swoich dzieci.

Kiedy dla Płocka i Fabryki Maszyn Żniwnych zapadła ważna decyzja budowy dodatkowych linii technologicznych dla zwiększenia produkcji kombajnów na rynki zagraniczne przed „Mostostalem” postawiono nowe zadania, bowiem na obszarze 7 ha zaplanowano wybudowanie hal produkcyjnych.

Ponieważ w tym czasie w Tychach ukończono montaż hal pod linię „Fiata 126 P” na Śląsk wyjechał zespół w składzie mgr inż. M. Mikulski, inż. Sł. Jankowski, K. Seroka, J. Renczkowski i po rozpoznaniu tematu zaadoptował zastosowaną tam technologię do warunków i rodzaju montowanych hal na terenie FMŻ.

Postanowiono wówczas przeprowadzić montaż zupełnie nową metodą eliminującą ok. 80 procent czasu pracy na wysokościach, metodą znacznie bezpieczniejszą dla pracowników wykonujących roboty na wysokościach i co ważne bardziej ekonomiczną.

Całością robót montażowych kierował mgr inż. M. Mikulski. Kierownictwo przedsiębiorstwa angażowało się w każdy temat dotyczący żywotnych interesów miasta i społeczeństwa. Wybudowano pawilon „Cepelii”, sklepy „Sa-

my”, usunięto awarię kotła w Szpitalu Miejskim. Zamontowano także trybuny i zadaszenia w Stadninie Ogierów w Łącku.

Kiedy zimą 1969 roku nastąpiła awaria rurociągu ciepłowniczego odcinająca dopływ ciepła do osiedli: Skarpa, Tysiąclecia i Dobrzyńska, bez przerwy przez 24 godziny dwie brygady demontowały stary a następnie zamontowały nowy rurociąg. Spawacze leżeli w wykopach robiąc styki w „suficie” nie bacząc na temperaturę poniżej 10°C. Nikt nie szczędził sił i zdrowia. Dzisiaj śmiało można powiedzieć, że brygady monterów i spawaczy znane są całemu społeczeństwu Płocka ze swej aktywności w realizacji czynów społecznych na rzecz miasta.

W 1979 r. Uchwałą Prezydium MRN przyznano załodze „M-7” odznaczenie „Zasłużona dla woj. płockiego” za całokształt działalności społeczno-zawodowej przedsiębiorstwa w Płocku i regionie, za realizację czynów na rzecz miasta.

## DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA

Pracownicy Płockiego „Mostostalu” niemniej aktywnie działali w szeregu organach rządowych, organizacjach, instytucjach i komisjach przyczyniając się do realizacji na naszym terenie i na terenie całego kraju zamierzeń Partii i Rządu.

Przykładem takiego działania mogą być:

- Ignacy Chmiel — doświadczony monter o długoletnim stażu pracy w „Mostostalu” — delegat na V Zjazd Partii w 1967 roku.
- Andrzej Graliński — monter brygadziasta — delegat na VIII Zjazd Partii w 1980 roku.
- Jan Kraśnicki — doświadczony i długoletni „Mostostalowiec” były kierownik KGR-u — obecnie Gł. Specjalista ds. realiz. produkcji — delegat na IX — nadzwyczajny Zjazd Partii w 1981 roku.
- Stefan Kochańczyk — monter brygadziasta — w 1983 r. wybrany na członka Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie VIII kadencji.
- Leszek Rogalski — kierownik budowy — delegat na X Zjazd Partii w 1986 roku.
- Bogdan Kotarski — kierownik budowy — Poseł na Sejm IX kadencji.

Udział pracowników „Mostostalu” w pracach centralnych organów władzy państwowej jest wyróżnieniem dla przedsiębiorstwa. Doniosłym

wydarzeniem o istotnym znaczeniu w działalności przedsiębiorstwa było przyznanie przez Radę Państwa Płockiemu „Mostostalowi” na wniosek Komitetu Centralnego PZPR — Orderu Sztandaru Pracy I klasy.

Uroczystość dekoracji odbyła się 5 października 1977 r. w Teatrze Dramatycznym w Płocku.

Aktu dekoracji dokonał Zbigniew Zieliński — Członek Biura Politycznego KC PZPR a wśród gości zaproszonych byli — Minister Budownictwa i PMB — Adam Glazur, I Sekretarz KW PZPR Kazimierz Janiak, Wicewojewoda Płocki — Antoni Bielak oraz Kierownictwo miejs-

kich władz politycznych i gospodarczych, dyrektorzy firm współpracujących z przedsiębiorstwem i rodziny pracowników. To doniosłe wydarzenie było wyrazem uznania najwyższych władz partyjnych i państwowych dla pracowniczego zespołu, która zdobyła rozgłos krajowy i poza granicami kraju dzięki terminowej realizacji ważnych dla gospodarki narodowej inwestycji przemysłowych i socjalnych, dzięki wdrażaniu do produkcji wielu cennych inicjatyw przyspieszających cykl inwestycyjny, doskonalących warunki pracy, unowocześniających procesy montażowe.

\* \* \*

### Kierownictwo Przedsiębiorstwa

#### DYREKTOR

od 1963 r. — inż. Bogusław Gibas

#### NACZELNY INŻYNIER

I Z-ca Dyrektora

1963 — 1984 mgr inż. Wacław Brynk

od 1984 — mgr inż. Kazimierz Świątczak

#### ZASTĘPCA DYREKTORA

ds. Pracown. i Ekon.

1963 — 1978 Jan Jarmański

1978 — 1982 Tadeusz Pikulski

W 1985 r. zmiana struktury

organizacyjnej przedsiębiorstwa

#### ZASTĘPCA DYREKTORA

ds. Środków Produkcji

od 1985 — inż. Andrzej Dąbrowski

#### GŁÓWNY KSIĘGOWY

1963 — 1968 Tadeusz Jaworski

1968 — 1977 Julian Wideński

1977 — 1983 Maria Błoszyk

od 1983 — Teresa Musiał

### BIBLIOGRAFIA

1. Chrzanowski S. Płocki Kombinat i ludzie. «Notatki Płockie» 1964, nr 1/2, s. 4-7.
2. *Encyklopedia organizacji i zarządzania*. Warszawa 1981.
3. Kulik C. *Mazowieckie preludium*. Warszawa 1963, s. 109, 207-210.
4. Kulik C. *Wędrowne ptaki*. Warszawa 1965, s. 212-216, 232.
5. Miller J. Monter Wielkich Budów — Ignacy Chmiel. «Petro-Echo» 1969, nr 21 s. 1-2.
6. *Patronat ZMS — Petrochemia Płock*. Warszawa 1965, s. 40.
7. Pietralik M. Społeczny i gospodarczy rozwój Płocka w XL-leciu PRL, «Notatki Płockie» 1984, nr 3 s. 4-13.
8. *Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku, Informator*. Płock 1979.
9. Sankowski W. Mostostalowcy nie zawodzą, «Petro-Echo» 1969, nr 23 s. 4.
10. Schramn J. Montaż konstrukcji i urządzeń petrochemicznych w Płocku (w:) *Mostostal, Postęp techniczny*. Warszawa 1970 r., s. 376-382.
11. Staniszlis W. *Organizacja i zarządzanie w budownictwie*, Warszawa 1982.
12. Szeliga H. 25 lat Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, «Notatki Płockie» 1984, nr 4 s. 69-81.
13. Woźniak M. Życie gospodarce miasta w latach 1950-1975 i perspektywy rozwojowe (w:) *Dzieje Płocka*. Płock 1978 s. 518-523.